

Sygn. akt IV KS 40/19

POSTANOWIENIE

Dnia 19 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Stanisław Zabłocki

w sprawie **L. S.**
oskarżonego z art. 271 § 3 k.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 19 września 2019 r.,
skargi obrońcy oskarżonego
na wyrok Sądu Okręgowego w K.
z dnia 21 maja 2019 r., sygn. akt IV Ka (...),
uchylający wyrok Sądu Rejonowego w O.
z dnia 8 października 2018 r., sygn. akt II K (...),
i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania
na podstawie art. 539e § 2 k.p.k. i art. 527 § 2 k.p.k.

postanowił:

I. pozostawić skargę bez rozpoznania;

**II. zwrócić oskarżonemu L. S. kwotę 450 zł, uiszczonej tytułem
opłaty od skargi.**

UZASADNIENIE

L. S. został w 2011 r. oskarżony o przestępstwo określone w art. 271 § 3 k.k. Sąd Okręgowy w G., wyrokiem z dnia 19 marca 2014 r., IV K (...) uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, wymierzając karę roku pozbawienia wolności i warunkowo zawieszając jej wykonanie na okres 2 lat próby (k. 252-258, pkt 11 i 12 wyroku, t. II).

Sąd Apelacyjny w (...), po rozpoznaniu apelacji obrońców oskarżonych, wyrokiem z dnia 25 listopada 2014 r., II AKa (...) uchylił wyrok Sądu pierwszej

instancji co do oskarżonego L. S. i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w O. do ponownego rozpoznania, zmieniając w części i utrzymując w części wyrok w odniesieniu do pozostałych oskarżonych (k. 274, t. II).

Sprawa ta została zarejestrowana w Sądzie Rejonowym w O. w dniu 24 lutego 2015 r. pod sygnaturą II K (...) (k. 292, t. II). Sąd ten, po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 8 października 2018 r., II K (...), uniewinnił oskarżonego L. S. od popełnienia zarzucanego mu czynu (k. 697 t. IV).

Od wyroku tego apelację na niekorzyść oskarżonego wniósł prokurator, zaskarżając go w całości na niekorzyść oskarżonego i zarzucając obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zapadłego orzeczenia, tj. naruszenie art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie niepełnej i wybiórczej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, tj. relacji J. S. i J. R. Z. oraz treści opinii biegłego J. K. i oparcia rozstrzygnięcia w sprawie na podstawie selektywnie wybranego materiału dowodowego z jednoczesnym pominięciem mających istotne znaczenie dla przedmiotu postępowania dowodów z zeznań biegłych członków Komisji Arbitrażowej przy Polskiej Federacji Stowarzyszeń Rzeczoznawców Majątkowych, świadków G. i B. G., K. B., A. O., W. J. i G. D. oraz zgromadzonych dokumentów, w tym sporządzonych przez oskarżonego operatów szacunkowych nieruchomości w Ł., stacji paliw w W., Z., B., G. (z maja i października 2008 r.), wyceny środka trwałego – stacji paliw LPG z października 2007 r. i operatu szacunkowego nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkami handlowo -usługowo -magazynowymi ze stacją T. w A., podczas gdy, zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, Sąd winien ukształtować swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do niewłaściwej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i niesłusznego uniewinnienia oskarżonego L. S.. Podnosząc powyższy zarzut, oskarżyciel publiczny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w O. do ponownego rozpoznania (k. 715 t. IV).

Sąd Okręgowy w K., po rozpoznaniu apelacji oskarżyciela publicznego, wyrokiem z dnia 21 maja 2019 r., IV Ka (...), uchylił zaskarżony wyrok i sprawę oskarżonego L. S. przekazał Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (k. 738 t. IV).

Skargę na wyrok kasatoryjny Sądu odwoławczego wniósł obrońca oskarżonego, nie określając jednak ani zakresu, ani kierunku środka zaskarżenia. Z podniesionych w skardze zarzutów wynika (art. 118 § 1 i 2 k.p.k.), że orzeczenie to zaskarżono w całości na korzyść oskarżonego. W skardze tej wyrokowi Sądu Okręgowego w K. zarzucono:

- 1) „obrazę przepisów postępowania mających wpływ na treść zapadłego wyroku poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, realizujące się w dezawuowaniu ustaleń faktycznych zawartych w opracowanym przez oskarżonego operacie szacunkowym z miesiąca października 2007 r. dotyczących (wg nazewnictwa przyjętego przez oskarżonego w operacie): budynek mieszkalny parterowy z mieszkalnym poddaszem, częściowo podpiwniczony, z kominkiem zewnętrznym basenem, z zachowaniem cech stylowych i klimatem drewnianej chaty zbudowanej z bali drewnianych, podczas gdy w rzeczywistości opis budowlany przedmiotowego budynku jest zgodny z rzeczywistym stanem rzeczy, a wskazane urządzenia w postaci kominka i basenu nie tylko były zamontowane na gruncie opiniowanej nieruchomości, ale zostały uwidocznione na zdjęciach stanowiących część składową operatu. Nadto, sprzecznie z treścią operatu, Sąd Okręgowy ustalił, że tenże operat miał służyć (a więc miał istotne znaczenie prawne dla zmiany formy zabezpieczenia kredytu w wysokości 500 000 zł udzielonego w dniu 27 czerwca 2007 r. przez P. SA Oddział w W. spółce z o.o. E. z siedzibą w B.), podczas gdy w rzeczywistości operat - co wynika z samej treści na stronie 2 operatu (pierwsze zdanie w ramce) wskazuje, że został sporządzony „...dla uzyskania kredytu bankowego na rzecz właściciela nieruchomości, wskazanym z imienia i nazwiska w kilku miejscach operatu, przykładowo strony: 1,2,4,5 operatu, a także poprzez nadanie istotnego waloru dowodowego opinii Komisji Arbitrażowej, podczas gdy konkluzje tej Komisji nie zawierają żadnego odniesienia dotyczącego określenia o jaką konkretną wartość miała zostać przeszacowana wycena nieruchomości, przy jednoczesnym pominięciu faktu podkreślenia przez Komisję, że oskarżony popełnił błędy w opracowaniu operatu ocenianymi jako dyskwalifikujące (strona 22 opinii) dodając, iż opinia biegłego M. J., która stała się dla Prokuratury Okręgowej w G. podstawą do przedstawienia L. S. zarzutów z art. 271 § 3 k.k.,

została również przez Komisję Arbitrażową zdyskwalifikowana w całości, a także poprzez dowolne ustalenie, że oskarżony L. S. miał świadomość, że sporządzony operat zostanie wykorzystany na rzecz zmiany sposobu zabezpieczenia kredytu udzielonego spółce z o.o. E. z siedzibą w B. , podczas gdy w rzeczywistości oskarżony do czasu przedstawienia mu zarzutów nie był świadomy wykorzystania jego operatu wykonanego na zlecenie M. S., właściciela nieruchomości w B. przy ul. H., na rzecz innych osób fizycznych lub prawnych

- 2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na treść orzeczenia poprzez wadliwą ocenę stanowiska Sądu Rejonowego, który doszedł do wniosku, że oskarżony przeszacował wartość nieruchomości dopuszczając się błędu w sztuce szacowania skrótowo rzecz ujmując, a sąd odwoławczy dopatrzył się w powyższym pominięcia jurydycznej postaci błędu wyrażając w konkluzji pogląd nie poparty żadnym weryfikowalnym dowodem, że oskarżony L. S. świadomie zafałszował obraz rzeczywistości zawyżając co najmniej dwukrotnie wartość nieruchomości z korzyścią „dla kogo innego”, w niniejszym przypadku także dla osoby prawnej, co oznacza że sąd odwoławczy ma na myśli spółkę z o.o. E. z siedzibą w B. poprzez wadliwe ustalenie, że użyta w operacie nazwa „basen” jest wg składu sędziowskiego „balią”, która to nazwa wg słownika Języka polskiego W. D. oznacza: „płytkie naczynie, zwykle drewniane, okrągłe lub podługowate, służące do prania bielizny”, podczas gdy oskarżony użył zwrotu powszechnie stosowanego dla tego typu urządzeń, które ma również zastosowanie w handlu tymi urządzeniami, vide - kserokopia fotografii cyfrowej ze stoiska działu sportowego w supermarkecie A. w M. z dnia 18 czerwca 2019 r.”.

Wskazując powyższe zarzuty, obrońca oskarżonego wniósł „o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w K. poprzez utrzymanie w mocy wyroku Sądu Rejonowego w O. o wskazanej wyżej sygnaturze”.

Oskarżyciel publiczny nie wniósł odpowiedzi na skargę.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga jest niedopuszczalna i jako taką należało pozostawić ją bez rozpoznania. Akt oskarżenia w tej sprawie wpłynął bowiem do sądu przed dniem

1 lipca 2015 r., co powodowało, że w sprawie tej nie mają zastosowania przepisy Kodeksu postępowania karnego o skardze na wyrok sądu odwoławczego (art. 539a i nast. k.p.k.). Jak podkreśla Sąd Najwyższy w konsekwentnym i utrwalonym już od dawna orzecznictwie, przepisy Rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego, wprowadzone ustawą z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2016 r., poz. 437), dotyczące skargi na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego, mają zastosowanie jedynie w tych sprawach, w których akt oskarżenia został wniesiony po dniu 30 czerwca 2015 r. W pozostałych sprawach skarga taka nie przysługuje, a jej wniesienie powinno wywołać jedynie czynność administracyjną prezesa sądu odwoławczego, sprowadzającą się do poinformowania strony o braku możliwości wniesienia takiej skargi, właśnie ze względu na uwarunkowania intertemporalne związane z treścią art. 25 ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw. Czynność taka nie podlega zaskarżeniu w trybie przepisów Kodeksu postępowania karnego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 2016 r., IV KZ 39/16, OSNKW 2016, z.10, poz. 70, a także postanowienia tego Sądu z dnia 22 maja 2018 r., V KS 11/18, LEX nr 2508221; z dnia 26 lipca 2017 r., VI KS 4/17, LEX nr 2346818; z dnia 6 marca 2017 r., V KS 2/17, LEX nr 2237292, czy z dnia 22 listopada 2016 r., IV KS 2/16, LEX nr 2152403). Nie zmienia układu procesowego to, że sprawa niniejsza toczyła się od początku w Sądzie Rejonowym w O. po uchyleniu przez Sąd Apelacyjny w (...) pierwszego, nieprawomocnie wydanego w niej wyroku. Została ona bowiem zarejestrowana w Sądzie Rejonowym w O., jak już wyżej wskazano, w dniu 24 lutego 2015 r. i nadal toczyła się z uwzględnieniem pierwotnego brzmienia art. 437 k.p.k. Tymczasem, nie może być wątpliwości, że teść art. 539a § 1 k.p.k. nawiązuje do treści art. 437 § 2 k.p.k., w brzmieniu nadanym mu ustawą z 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, który nie miał zastosowania w niniejszej sprawie także i przy uwzględnieniu daty zawiśnięcia sprawy w Sądzie Rejonowym w O.. W pierwotnym brzmieniu art. 437 k.p.k. nie zawierał żadnych ograniczeń co do podstaw uchylenia wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, co przekreśla racjonalność ewentualnego

zastosowania opisanej instytucji skargi i wyznacza pole jej intertemporalnego zastosowania. W konsekwencji, możliwość skorzystania z instytucji opisanej w rodz. 55a k.p.k. jest wykluczona w tych sprawach, które toczą się - tak jak sprawa niniejsza - z uwzględnieniem poprzedniego brzmienia art. 437 k.p.k.

Z uwagi na to, że po ogłoszeniu wyroku nieprawidłowo pouczone strony o prawie i sposobie wniesienia skargi (k. 737, t. IV), której wniesienie było w istocie niedopuszczalne, bowiem taki środek zaskarżenia w układzie procesowym tej sprawy w ogóle nie przysługiwał, zatem jej wniesienie nie może wywoływać dla strony negatywnych skutków (art. 16 § 1 k.p.k.), w tym także w aspekcie pobrania od niej opłaty w kwocie 450 zł. Aczkolwiek mylne pouczenie przez organ procesowy o przysługującym prawie nie tworzy takiego uprawnienia po stronie pouczonego (stąd nie może dojść do rozpoznania wniesionej skargi), to jednakże strona, która działała w zaufaniu do kompetencji organu i otrzymanej od niego informacji nie może z tego faktu ponosić negatywnych konsekwencji – dlatego też należało zwrócić oskarżonemu kwotę 450 zł uiszczoną tytułem opłaty od skargi (pkt 2 części dyspozytywnej postanowienia). W tej ostatniej kwestii nie jest istotne to, że wniesienie skargi na wyrok sądu odwoławczego obarczone jest przymusem adwokacko-radcowskim (art. 526 § 2 w zw. z art. 539f k.p.k.), a zatem to, że autorowi pisma, jako podmiotowi profesjonalnemu – adwokatowi, powinno być wiadome, że nadzwyczajny środek zaskarżenia w tej sprawie nie przysługuje i że pouczenie udzielone przez organ było mylne, w szczególności, gdy strona przezeń reprezentowana, już po niezasadnym przesłaniu skargi do Sądu Najwyższego, była wzywana do usunięcia braku polegającego na jej nieopłaceniu.

W realiach procesowych niniejszej sprawy należy także zauważyć, że gdyby nawet taki środek zaskarżenia, jaki wniosła strona, był w tej sprawie z powodów intertemporalnych dopuszczalny, wniesiona skarga i tak podlegałaby pozostawieniu bez rozpoznania z uwagi na jej treść, gdyż została oparta na podstawach innych niż przewidziane w art. 539a § 3 k.p.k. (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 24 stycznia 2018 r., II KS 1/18, OSNKW 2018, z. 5, poz. 38; z dnia 25 września 2018 r., V KS 19/18, OSNK 2018, z. 12, poz. 81; por. także uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., I KZP 1/19, OSNK 2019, z. 6, poz. 30, w uzasadnieniu której wprost wskazano, że „w wypadku

oparcia skargi na innych podstawach niż wskazane w art. 539a § 3 k.p.k., a także wówczas, gdy tylko formalnie taką podstawę powołano, choć w rzeczywistości wyrok kasatoryjny jest podważany z innych powodów niż wyszczególnione w tym przepisie, prezes właściwego sądu ad quem powinien odmówić przyjęcia skargi, a jeśli tak się nie stało, Sąd Najwyższy zobligowany jest taką wadliwie przyjętą skargę pozostawić bez rozpoznania (art. 530 § 2 in fine k.p.k. i art. 531 § 1 k.p.k. w zw. z art. 539f k.p.k.)”).

Na zakończenie wypada dodać, że całkowity brak zrozumienia przez jej autora istoty złożonej skargi przejawiał się także we wniosku końcowym, w którym postulowano, aby Sąd Najwyższy zmienił wyrok Sądu odwoławczego i bezpośrednio utrzymał w mocy wyrok Sądu pierwszej instancji.

Z wszystkich wskazanych powodów należało orzec, jak w części dyspozytywnej postanowienia.